

dani nie powinni współdziałać w kształtowaniu polityki państwa. Zdaniem tego pisma, uwaga Adenauera skierowana jest wyłącznie na zapewnienie Niemcom zachodnim bezpieczeństwa w ramach NATO. Obce mu są natomiast wszelkie projekty rozwiązania problemu bezpieczeństwa całych Niemiec w drodze rozmów między Wschodem a Zachodem. Program zjednoczenia Adenauer chciałby ograniczyć jedynie do kwestii „przyznania wolności Niemcom strefy wschodniej” (cyt. dosł.). „Vorwärts” idzie jeszcze dalej i twierdzi, że postępowanie kół rządowych w Bonn w stosunku do poczynań Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” cechuje ostatnio pewna powściągliwość. Nie wydaje się to jednak słuszne, ponieważ Kuratorium w rozmaitych akcjach, a także w realizowaniu programu rewizjonistycznego odgrywało i odgrywa w stosunku do rządu NRF rolę usługową, często bardzo niebezpieczną. Należy raczej przypuścić, że socjaldemokraci wysuwają podobne twierdzenia po to, aby poróżnić Adenauera z kierownictwem Kuratorium, dzięki czemu mogliby oni liczyć na rozszerzenie swych wpływów w tej organizacji. Chodzi tu poza tym również o oddziaływanie propagandowe na rzesze wyborców.

Dziennik „Stuttgarter Zeitung” w nrze 276 z 30 XI 1959 w artykule wstępnym pt. „Unteilbare Verantwortung” („Niepodzielna odpowiedzialność”) zarzucił Kuratorium, że zabiera ono głos w nieodpowiedniej chwili i bez poczucia odpowiedzialności w sprawach, w których milczy obecnie rząd i opozycja parlamentarna. Zdaniem autora artykułu, Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” udzielać winno rządowi i partiom politycznym pomocy, a nie przekształcać się w pseudoparlament, złożony w dodatku z członków byłych niemieckich domów panujących, z byłych korporantów, z emerytów, weteranów *Kyffhäuserbund*, z członków stowarzyszeń śpiewających lub stowarzyszeń ogródkowych itp. Wszyscy oni bowiem razem wzięwszy nie są wcale reprezentacją ogólnoniemiecką. „Stuttgarter Zeitung” widzi w opisaney działalności Kuratorium zarzewie nowej fali nacjonalizmu w NRF.

Wybitnie usługową rolę Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” w stosunku do kół rządowych i przesiedleńczych w NRF i właściwe oblicze tej organizacji ukazała zainspirowana w końcu marca 1960 r. przez Kuratorium nowa akcja propagandowa pod hasłem „samostanowienia wszystkich Niemców o sobie” (*Selbstbestimmung für alle Deutschen*). Program tej akcji przewiduje ponowną sprzedaż uliczną żetonów z Bramą Brandenburską i rozlepienie w NRF 400 000 plakatów, które zawierają hasła propagandowe umieszczone na tle niemieckich barw narodowych.

Ponadto w maju 1960 r., tj. w okresie poprzedzającym konferencję na szczycie i w czasie jej trwania, mają się odbyć liczne wiece demonstracyjne, które zakończy w dniu 17 czerwca 1960 r. wielka demonstracja młodzieży pod Eschwege z udziałem Lübkego, prezydenta NRF „Tagesspiegel”, FAZ, „Frankfurter Rundschau” z.1 IV 60). Dr Schütz, przewodniczący Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”, przyznał otwarcie, że owa „*Aktion Selbstbestimmung*” winna wywołać wśród szerokich mas ludności zachodnioniemieckiej nastroje sprzyjające wywarceniu nacisku na przebieg konferencji szefów rządów wielkich mocarstw („Tagesspiegel” z 3 IV 60). Politykom z Bonn i powołnemu im Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” chodzi o nadanie konferencji na szczycie kierunku zgodnego z dążeniami kół rządowych NRF i w tym celu chcieliby oni wywołać wrażenie, że za tymi dążeniami stoją szerokie masy społeczeństwa niemieckiego.

Lech Janicki

SYTUACJA GOSPODARCZA W NIEMCZECH ZACHODNICH W 1959 R.

Znaczne osłabienie koniunktury gospodarczej w 1958 r. w całej Europie zachodniej, jako skutek znacznego wyczerpania się powojennej koniunktury inwestycyjnej, objęło swym zasięgiem także Niemiecką Republikę Federalną. Rezultatem

takiej sytuacji było ogólne powiększanie się bezrobocia w zachodnich krajach kapitalistycznych, zmniejszenie się ogólnego popytu, skutkiem czego wszystkie kraje dysponowały nadmiarem zdolności produkcyjnej. Kurczenie się popytu wewnętrznego doprowadziło także do ogólnego skurczenia się obrotów handlu zagranicznego¹.

W większości krajów Europy zachodniej, przy końcu 1958 oraz na początku 1959 r. dały się zauważyć symptomy ponownego ożywienia gospodarczego. W Niemczech zachodnich przy tym ożywienie gospodarki rozpoczęło się już zaznaczać w lecie 1958 roku. Gdy w poprzednich latach ożywienie gospodarce w NRF opierało się decydująco na popycie zagranicznym, obecnie o przełamaniu zastoju gospodarczego zadecydowało wewnętrzne ożywienie popytu inwestycyjnego². Szczególnie silny był on w budownictwie mieszkaniowym oraz w zakresie wyposażenia kapitałowego w nieprzemysłowych działach gospodarki. W przemyśle stalowym poza tym nastąpił znaczny wzrost zleceń eksportowych z rynku amerykańskiego, gdzie w przewidywaniu strajku robotników stalowni zabezpieczono się już od wiosny zwiększonymi zleceniami dla Europy zachodniej, szczególnie zaś NRF³. Wywarło to wpływ na polepszenie ogólnej koniunktury gospodarczej. Wzrost ożywienia w produkcji przemysłowej obrazują następujące wskaźniki:⁴

1956	1967	1959				1959	
		1 kw.	2 kw.	3 kw.	4 kw.	1 kw.	2 kw.
138	147	152	151	151	152	157	160

Według danych *Bundesverband der Deutschen Industrie* wskaźnik produkcji 36 gałęzi przemysłowych w okresie od listopada 1958 do października 1959 r. wzrósł przeciętnie, w porównaniu z analogicznym okresem roku uprzedniego, o 5,4%⁵. Pięć spośród tych 36 gałęzi wykazało znaczny spadek produkcji. Szczególnie się to zaznaczyło w przemyśle okrętowym (-8,3%), stalowym (-7,3%) oraz w górnictwie (-4,0%)⁶. Natomiast silny stosunkowo wzrost wykazały: naftowy przemysł przetwórczy (+28,6%), przemysł surowców sztucznych (+27,1%) i przemysł budowy pojazdów mechanicznych (+15,2%)⁶.

Główną rolę w przezwyciężeniu istniejących uprzednio tendencji recesyjnych odegrała, według oceny Banku Federalnego (*Deutsche Bundesbank*), niska stopa dyskontowa⁷. Gdy w 1957 r. wynosiła ona jeszcze 4%, to w styczniu 1958 r. obniżona została do 3,5%, a na początku stycznia 1959 r. spadła do najniższego dotychczas poziomu 2³/₄%. Wpływ niskiej stopy dyskontowej wyraża się tu w dwóch zasadniczych kierunkach: z jednej strony działa obniżająco na koszty kredytu, a przez to obniża koszty produkcji, z drugiej zaś strony zachęca do podejmowania takich inwestycji, które przy wyższej stopie dyskontowej byłyby nierentowne. Pomysłniejsza koniunktura spowodowała w tej sytuacji wzrost popytu na kredyty, co z kolei podniosło stopę procentową o ok. 1% w stosunku do najniższego jej poziomu na początku 1959 r. W rolnictwie, ze względu na suszę w 1959 r., nastąpiło obniżenie przyrostu produkcji, pociągając za sobą wzrost cen wielu artykułów rolniczych. Pomijając niektóre artykuły rolnicze, charakterystycznym dla sytuacji gospodarczej Niemiec zachodnich w 1959 r. jest ustabilizowanie się ogólnego po-

¹ Die Wirtschaftsentwicklung in Westeuropa. Ein Bericht der Europäischen Wirtschaftskommission, „Neue Zürcher Zeitung“, 14 IV 1959, nr 101.

² M. Vajda, Preisstabilität auch bei konjunkturellem Auftrieb? „Neue Zürcher Zeitung“, 25 XII 1959, nr 354.

³ Die Wirtschaftsexpansion in Westeuropa, „Neue Zürcher Zeitung“, 13 XII 1959, nr 342.

⁴ Jak przyp. 1 i 3.

⁵ „Tagesspiegel“, 6 XII 1959.

⁶ Tamże.

⁷ Die wirtschaftliche Lage Westdeutschlands, „Neue Zürcher Zeitung“, 3 V 1959, nr 120.

ziomu cen. Choć jeszcze w pierwszej połowie 1958 r., mimo objawów zastoju gospodarczego, ceny wykazywały trwałą tendencję wzrostu, to w 1959 r., mimo ożywienia się gospodarki, ceny nie wzrastały, a nawet w wielu wypadkach miały tendencję spadkową.

Było to wynikiem kilku przyczyn. Dużą rolę odgrywał tu tani, jako skutek niskiej stopy procentowej, koszt kredytu. Poza tym, mimo napiętej sytuacji na rynku pracy nie wykazywały silniejszej tendencji wzrostu płace, przy czym wydajność pracy wzrastała szybciej niż wzrost płac. Następnie było to wynikiem słabej skłonności do konsumpcji. Prywatna konsumpcja wzrastała wolniej niż wzrost dochodu społecznego i dochodów ludności, co wywierało swój wpływ na ruch cen. Z drugiej strony oznaczało to wzrost oszczędności, ułatwiającej działalność inwestycyjną przy niskiej stopie procentowej kredytu⁸.

W handlu zagranicznym natomiast utrzymała się, a nawet rozszerzyła trwająca od lat i stwarzająca wiele kłopotu europejskim partnerom handlowym NRF nadwyżka eksportu nad importem. Gdy w r. 1957 nadwyżki wynosiły 4,4 mld DM, w 1958 r. 5,8 mld DM, to w 1959 r. osiągnęły one rekordowy poziom ok. 6 mld DM. Także bilans usług wykazał saldo dodatnie. Równocześnie jednak podniósł się znacznie eksport kapitałów osiągając sumę 3,8 mld DM, na co bez wątpienia wywarła wpływ niska stopa procentowa w kraju, zachęcająca do szukania na zewnątrz korzystniejszych lokat. Ogólnie biorąc, realny przyrost produktu społecznego NRF wyniósł w 1959 r. ok. 5%. Jest to przyrost znacznie wyższy niż w r. 1958, który cechowało jeszcze raczej osłabienie koniunktury gospodarczej, równocześnie jednak znacznie niższy, niż osiągnano w okresie ożywionej powojennej koniunktury. Mimo to układ czynników gospodarczych ukształtował się w ten sposób, że istnieją poważne i uzasadnione obawy „przegrzania koniunktury”. Związane jest to w pierwszym rzędzie z sytuacją na rynku pracy, określoną przez ministra gospodarki L. Erharda jako stan „ponadpełnego zatrudnienia” (*Überbeschäftigung*)⁹. Ilość bezrobotnych w Niemczech zachodnich spadła poniżej 1% ogółu zatrudnionych, podczas gdy jako stan „pełnego zatrudnienia” określa się sytuację, gdy stosunek ten wynosi 4—5%. W ubiegłych latach, w atmosferze powojennej koniunktury, szeroka ekspansja gospodarcza była w pierwszym rzędzie możliwa dzięki znacznym rezerwom na rynku pracy, które umożliwiały szybki przyrost zatrudnienia. Od kilku lat ta korzystna sytuacja skończyła się i napięta sytuacja na rynku pracy stwarza permanentne niebezpieczeństwo wzrostu płac i, co zwykle za tym idzie, inflacyjnego wzrostu cen. Na problem ten położył silny nacisk zespół roboczy członków zachodniemieckich gospodarczych instytutów badawczych, w sprawozdaniu z sytuacji w gospodarce światowej i zachodniemieckiej na przełomie 1959 r. Podkreślono w nim niebezpieczeństwo narastających żądań podwyżki płac ze strony związków zawodowych, co łączy się także ze wzrostem kosztów utrzymania w NRF¹⁰. Wyczerpanie rezerw na rynku pracy wywiera następnie zasadniczy wpływ także na dalsze możliwości wzrostu produkcji. Trafnie ujmuje ten problem „Neue Zürcher Zeitung” pisząc:

„... wolumen produkcji Niemieckiej Republiki Federalnej nie był w możności wzrastać tak silnie jak w latach ubiegłych, ponieważ osłabiony napływ imigrantów ze Wschodu powodował brak sił roboczych dla dalszej takiej ekspansji”¹¹.

Dlatego też rząd boński czyni starania o sprowadzenie do pracy w Niemczech zachodnich w 1960 r. ok. 100 tys. Włochów, Hiszpanów i Greków, aby w ten sposób wypełnić coraz bardziej napięte luki na rynku pracy¹².

⁸ L. Erhard, *Günstige Konjunktorentwicklung Westdeutschlands*, „Die Tat”, 30 XII 1959, nr 355.

⁹ Tamże.

¹⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1959, nr 289.

¹¹ Die Wirtschaftsexpansion in Westeuropa, „Neue Zürcher Zeitung”, 13 XII 1959, nr 342.

¹² „Süddeutsche Zeitung”, 18 I 1960, nr 15.

Wyczerpywanie się dużej imigracji ludnościowej do NRF coraz bardziej przejawia się poza tym w kurczeniu wewnętrznego rynku zbytu. W latach ubiegłych silny potencjalny popyt wewnętrzny wyrażał się w dużej skłonności do konsumpcji, co oznaczało równocześnie, że tylko mała część dochodów ludności przeznaczana była na oszczędności. Od kilku lat sytuacja w tym zakresie zaczęła się radykalnie zmieniać. Silnie wzrasta skłonność do oszczędności, a popyt wewnętrzny zaczyna się kurczyć. Spowodowało to wprawdzie stabilizację cen w 1959 r., ale równocześnie był to bez wątpienia czynnik stanowiący poważną zaporę dla aktywniejszej działalności gospodarczej w przyszłości. Mimo więc pozorów zrównoważonej sytuacji gospodarczej w NRF w 1959 r., istnieją w niej słabe punkty, które mogą okazać się bardzo kłopotliwe dla kierowników życia gospodarczego Niemiec zachodnich.

Zdzisław Nowak

O SYTUACJI W POLONISTYCE CZECHOSŁOWACKIEJ

Współczesna polonistyka czechosłowacka, której powojenne osiągnięcia były przedmiotem kilkakrotnych omówień, głównie na łamach prasy czeskiej¹, znajduje się w stadium dalszego pomyślnego i żywego rozwoju, wzbogacając się rokrocznie nowymi, cennymi publikacjami. Prace polonistów czeskich, obok wartości czysto naukowych, posiadają niejednokrotnie walory popularyzatorskie, sprzyjające — przy równoczesnej znacznej liczbie tłumaczeń z dawnej i nowej literatury polskiej — bliższemu poznawaniu przez społeczeństwo czeskie polskich tradycji kulturalnych, a zwłaszcza bogatego polskiego dorobku literackiego.

Studia i prace polonistyczne w Czechosłowacji skupiają się dziś w czterech ośrodkach naukowych: praskim, berneńskim, ołomunieckim i opawskim. Na terenie Słowacji zainteresowanie nimi jest słabsze².

Prace polonistyczne w Pradze prowadzone są głównie w ramach badań Katedry Sławistyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola (*Katedra slavistiky filosofické fakulty Karlovy university*) oraz w sekcji polonistycznej Instytutu Słowiańskiego Czechosłowackiej Akademii Nauk (*Slovanský ústav ČSAV*), w oparciu o olbrzymie zbiory biblioteczne i archiwalne, a wśród nich o księgozbiór Biblioteki Słowiańskiej (*Slovanská knihovna*), w której dział polski liczy 60 tys. opracowanych woluminów³.

Tradycje polonistyki praskiej sięgające schyłku XVIII stulecia i polskich zainteresowań Josefa Dobrovskiego, kontynuowane w połowie XIX w. przez wybitnych poetów i uczonych: Františka Ladislava Čelakovskiego i Jana Pravoslava Koubka, pierwszych czeskich profesorów języka i literatury polskiej, a następnie w szerszych ramach badań sławistycznych w pracach i wykładach Jana Máchala, Jiřego Polívki i in., stały się szczególnie żywe od czasu objęcia Katedry Języka i Literatury Polskiej w r. 1923 przez prof. Mariana Szyjkowskiego, przez 30 lat wykładowcy i wychowawcy czeskich polonistów, autora trzytomowego, podstawowego dla badań polono-—bohemistycznych dzieła „Polská účast v českém národním obrození”.

¹ Do najnowszych omówień należą: V. Běhounek, Průvodce slovanskými literaturami, „Slovanský přehled“ 1958, s. 23—4 (o zbiorze „Co číst z literatur slovanských?“); J. Kurza, Co připravuje Filosofická fakulta Brněnské university, tamże s. 185—6; L. Reháček, Slavistika na Karlově universitě v Praze, tamże s. 66—7; tegoż: Slavistický sborník pražské university, tamże 1959 s. 260; S. Wollmana, Poslání a úkoly Slovanského ústavu ČSAV, tamże 1958, s. 27—8.

² W badaniach sławistycznych głównie miejsce zajmuje tam rusycystyka.

³ Ostatnio pracownicy Biblioteki Słowiańskiej w Pradze wykonali pozytywne zestawienie bibliograficzne osobnych przekładów M. Konopnickiej na język czeski i słowacki oraz czeskich i słowackich opracowań jej twórczości (druki zwarte i artykuły w czasopismach), i przestali je do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.